



The Holy See

KATECHEZA PAPIEŻA FRANCISZKA AUDIENCJA GENERALNA 1 kwietnia 2015 r. [\[Multimedia\]](#)

Odsunięty kamień

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Jutro jest Wielki Czwartek. Po południu Msza św. Wieczery Pańskiej rozpocznie *Triduum paschalne* męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, które jest kulminacją całego roku liturgicznego, a także szczytem naszego życia chrześcijańskiego.

Triduum rozpoczyna się od upamiętnienia Ostatniej Wieczery. Jezus w przeddzień swojej męki ofiarował Ojcu swoje ciało i swoją krew pod postaciami chleba i wina, a dając je jako pokarm apostołom, polecił im, by powtarzali tę ofiarę na Jego pamiątkę. Ewangelia tej Mszy św., przypominając *umycie nóg*, wyraża to samo znaczenie Eucharystii w innej perspektywie. Jezus — jak sługa — myje stopy Szymonowi Piotrowi i pozostałym jedenastu apostołom (por. J 13, 4-5). Tym profetycznym gestem wyraża On sens swojego życia i swojej męki jako służby Bogu i braciom: «Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć» (Mk 10, 45).

To stało się także podczas naszego chrztu, kiedy łaska Boga obmyła nas z grzechu i przyoblekliśmy się w Chrystusa (por. Kol 3, 10). Dzieje się to za każdym razem, kiedy sprawujemy pamiątkę Pana w Eucharystii: jednoczymy się z Chrystusem Sługą, by wypełniać Jego przykazanie, abyśmy się wzajemnie miłowali, tak jak On nas umiłował (por. J 13, 34; 15, 12). Jeśli przystępujemy do komunii św., a nie jesteśmy szczerze gotowi myć sobie nawzajem stopy, nie uznajemy Ciała Pańskiego. Jest to posługa Jezusa, który daje siebie całkowicie.

Potem, pojutrze, w liturgii *Wielkiego Piątku* będziemy rozważali tajemnicę śmierci Chrystusa i adorowali krzyż. W ostatnich chwilach życia, przed oddaniem ducha Ojcu, Jezus powiedział: «Dokonało się!» (J 19, 30). Co oznacza to słowo?, owo wypowiedziane przez Jezusa: «Dokonało się»? Oznacza, że dzieło zbawienia się dokonało, że całe Pismo Święte znajduje swoje całkowite wypełnienie w miłości Chrystusa, złożonego w ofierze Baranka. Jezus przez swoją ofiarę przekształcił największą nieprawość w największą miłość.

Są na przestrzeni wieków mężczyźni i kobiety, którzy świadectwem swojej egzystencji odbijają promień tej doskonałej, pełnej, nieskażonej miłości. Pragnę wspomnieć heroicznego świadka naszych czasów, ks. Andree Santora, kapłana diecezji rzymskiej i misjonarza w Turcji. Kilka dni przed tym, zanim został zamordowany w Trabzonie, napisał: «Jestem tu, by mieszkać wśród tych ludzi i umożliwić to Jezusowi, użyczając Mu mojego ciała... Stajemy się zdolni do zbawienia tylko przez ofiarowanie własnego ciała. Trzeba nieść zło świata, a ból trzeba dzielić, wchłaniając go do końca we własne ciało, jak uczynił to Jezus» (A. Polselli, *Don Andrea Santoro, le eredità* [Ks. Andrea Santoro, *dziedzictwo*], Città Nuova, Roma 2008, s. 31). Ten przykład człowieka nam współczesnego i wiele innych niech nas umacniają w ofiarowywaniu naszego życia jako daru miłości dla braci, na wzór Jezusa. I dziś także jest wielu mężczyzn i kobiet, prawdziwych męczenników, którzy ofiarowują swoje życie z Jezusem, przez to, że wyznają wiarę, tylko z tego powodu. Jest to posługa, posługa chrześcijańskiego świadectwa aż po przelanie krwi, posługa, którą ofiarował nam Jezus: odkupił nas do końca. I takie jest znaczenie owego słowa «dokonało się». Jak to będzie pięknie, jeśli my wszyscy na koniec naszego życia, z naszymi błędami, z naszymi grzechami, również z naszymi dobrymi uczynkami, z naszą miłością bliźniego, będziemy mogli powiedzieć Ojcu jak Jezus: «Dokonało się!»; nie w sposób tak doskonały, w jaki On to powiedział, ale powiedzieć: «Panie, zrobiłem wszystko, co mogłem zrobić. Dokonało się». Adorując krzyż, patrząc na Jezusa, pomyślmy o miłości, o służbie, o naszym życiu, o męczennikach chrześcijańskich, a dobrze nam zrobi pomyślenie również o kresie naszego życia. Nikt z nas nie wie, kiedy to nastąpi, lecz możemy prosić o łaskę, byśmy mogli powiedzieć: «Ojcze, zrobiłem to, co mogłem. Dokonało się».

Wielka Sobota jest dniem, w którym Kościół kontempluje «odpoczynek» Chrystusa w grobie po zwycięskiej walce krzyża. W Wielką Sobotę Kościół znów utożsamia się z Maryją: cała jego wiara jest skoncentrowana w Niej, pierwszej i doskonałej uczennicy, pierwszej i doskonałej wierzącej. W ciemnościach ogarniających stworzenie Ona jedna podtrzymuje płomień wiary, żywiąc nadzieję wbrew wszelkiej nadziei (por. Rz 4, 18) na zmartwychwstanie Jezusa.

A podczas wielkiej *Wigilii Paschalnej*, kiedy na nowo rozbrzmiewa *Alleluja*, celebруемy Chrystusa zmartwychwstałego, centrum i cel wszechświata i historii; pełni nadziei czuwamy w oczekiwaniu na Jego powtórne przyjście, kiedy Pascha w pełni się objawi.

Niekiedy ciemności nocy zdają się przenikać do duszy; czasami myślimy: «nic już nie da się zrobić», a serce nie znajduje już siły, by kochać... Lecz właśnie w tych ciemnościach Chrystus rozpała ogień miłości Boga: blask rozjaśnia mrok i zapowiada nowy początek, w najgłębszym mroku coś się zaczyna. Wiemy, że noc jest «bardziej mroczna», ciemniejsza tuż przed świtem. Lecz właśnie w tych ciemnościach Chrystus zwycięża i zapala ogień miłości. Kamień bólu zostaje odsunięty i ustępuje miejsca nadziei. Oto wielka tajemnica Wielkanocy! W tę świętą noc Kościół daje nam światło Zmartwychwstałego, aby nie było w nas żalu kogoś, kto mówi: «już za późno...», lecz nadzieja kogoś, kto *otwierają się na teraźniejszość pełną przyszłości*. Chrystus zwyciężył śmierć, a my z Nim. Nasze życie nie kończy się przed kamieniem grobowym, nasze życie toczy

się dalej z nadzieją w Chrystusie, który zmartwychwstał właśnie z tego grobu. Jako chrześcijanie jesteśmy wezwani do tego, byśmy byli stróżami poranka, którzy potrafią dostrzec znaki Zmartwychwstałego, jak kobiety i uczniowie, którzy pospiesznie udali się do grobu o świcie pierwszego dnia tygodnia.

Drodzy bracia i siostry, w tych dniach *Triduum Sacrum* nie ograniczajmy się do wspomnienia męki Pańskiej, lecz *zagłębiajmy się w tajemnicę*, przyswajajmy sobie Jego uczucia, Jego postawy, jak nas zachęca Paweł Apostoł: «To dążenie niech was ożywia; ono też [było] w Jezusie Chrystusie» (Flp 2, 5). Wówczas nasze święta będą «dobrą Paschą».

Do Polaków:

Serdeczne pozdrowienie kieruję do Polaków. Drodzy bracia i siostry, w tych dniach *Triduum Sacrum*, przeżywając na nowo mękę naszego Pana, wejźmy w tajemnicę i podejmijmy zachętę apostoła Pawła: «Niech was ożywiają uczucia znamienne dla Jezusa Chrystusa» (por. Flp 2, 5). Wtedy nasze święta będą dla nas «dobrą Paschą».

Jutro przypada 10. rocznica śmierci św. Jana Pawła II. Wspominamy go jako wielkiego świadka Chrystusa cierpiącego, umarłego i zmartwychwstałego, i prosimy go, aby wstawiał się za nami, za rodzinami i za Kościołem, by światło zmartwychwstania rozjaśniało wszelkie mroki naszego życia i napełniało nas radością i pokojem. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!